

Portal Województwa Lubuskiego



Senacka Komisja ds. Klimatu za odrzuceniem specustawy odrzańskiej



Kategoria - Odra

Data publikacji -25 lipca 2023 godz. 13:16

We wtorek, 25 lipca 2023 r. marszałek Elżbieta Anna Polak wzięła udział w posiedzeniu Senackiej Komisji Nadzwyczajnej ds. Klimatu. Rozpatrywano

projekt ustawy o rewitalizacji Odry. Komisja wniosła o odrzucenie go w całości.

Głosowanie ws. specustawy poprzedziła dyskusja z udziałem senatorów, organizacji pozarządowych i samorządowców. – Bardzo dziękuję za zaproszenie i zorganizowanie wysłuchania obywatelskiego. Niestety w procesie legislacyjnym rząd nie zaprosił nas do prac nad specustawą. Nasze uwagi i wnioski, również wnioski środowiska naukowego, ekspertów, nie zostały na żadnym etapie tego procesu wzięte pod uwagę. Dzisiaj minął prawie rok. Oczekiwaliśmy ustawy, która da szansę Odrze, która uratuje Odrę. A co mamy? Projekt specustawy, która chce leczyć Odrę terapią betonową i to z udziałem uzbrojonej policji. Nie zgadzamy się na przyjęcie takiego projektu, który nie pomoże Polsce zachodniej, nie pomoże Odrze – mówiła **marszałek Elżbieta Anna Polak** podczas senackich obrad.

– Rząd zaprosił do konsultacji, ale tylko te organizacje, które uczestniczą w procesie inwestycyjnym: Fundację Konstrukcji Ekologii, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Wodnych i Melioracji oraz KGHM. Specustawa tak naprawdę tworzy warunki do szybkiego, spokojnego inwestowania. Do projektu zostało wpisanych 51 inwestycji, a tylko jedna ma służyć renaturyzacji. To jest betonowanie rzeki – stwierdziła marszałek.

Marszałek przypomniała, że w związku z katastrofą w Odrze w 2022 r. został powołany ponadregionalny zespół, złożony z przedstawicieli pięciu nadodrzańskich województw. Zaprezentowała też wyniki badań rzeki: – Dzisiaj mamy 2-3-krotne zwiększenie zasolenia w Odrze. Bardzo niepokojące jest obniżenie stanu wód – największe odnotowaliśmy w Krośnie Odrzańskim. W kwietniu 2023 r. poziom wody wynosił 356 cm, w lipcu 2023 r. – 25 cm. Odnotowaliśmy również bardzo wysokie stężenie chlorków i siarczanów – w regionie lubuskim we wszystkich punktach pomiarowych: w Nowej Soli, Cigacicach, Krośnie Odrzańskim i Uradzie.

Elżbieta Anna Polak dodała, że ustawa powinna się skupiać na przyczynach katastrofy w Odrze zdefiniowanych w rządowych raportach, przez polskich naukowców i ekspertów Komisji Europejskiej. Zwróciła uwagę, że inwestycje na Odrze nie przyczynią się do poprawy jakości rzeki.

– Sytuacja w Odrze stale się pogarsza. Nie wiem, co zastanę, gdy wrócę dzisiaj nad Odrę, do regionu lubuskiego – stwierdziła marszałek.

Ustawa nie wprowadza renaturyzacji

W imieniu Parlamentarnego Zespołu ds. Renaturyzacji Odry zabrała głos **posłanka Anita Kucharska-Dziedzic**. – Bardzo może cieszyć osoby zaangażowane w ratowanie Odry i wspieranie jej renaturyzacji, że samorządy lokalne dostrzegły wreszcie niebezpieczeństwo wynikające z betonowania. Dlaczego betonowanie jest tak niebezpieczne dla Odry? Ano dlatego, że jeżeli rzeka meandruje, ma zdolność do samooczyszczania się. Regulowanie koryta sprawia, że rzeka nie ma takich możliwości. Do rzeki spływają różnego rodzaju trucizny – wyjaśniła posłanka.

Anita Kucharska-Dziedzic nawiązała do katastrofy w Zielonej Górze-Przylepie z 22

lipca 2023 r., która również ma wpływ na jakość wody. – Co najmniej 50 mln litrów wody popożarowej, po dogaszaniu spalonych 5 tys. metrów sześciennych toksyn w Przylepie, spłynęło na pobliskie ogródki działkowe oraz do dwóch pobliskich potoczków, które wpływają do stawów, do dwóch cieków wodnych, finalnie do Odry – powiedziała.

– Wszystkie inwestycje, na które mamy wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego, że należy je powstrzymać, finalizują się. Myśmy Odrę dobili. W specustawie, która miała ratować Odrę, nie ma absolutnie nic, co pomogłoby rzece się renaturyzować – mówiła parlamentarzystka.

Posłanka wskazała, jakie działania powinny zostać podjęte, by Odra mogła się odradzać. Należy na bieżąco weryfikować pozwolenia wodnoprawne, by dostosowywać zrzuty ścieków do aktualnej sytuacji hydrologicznej i klimatycznej. Jest to obowiązkiem Wód Polskich i marszałków województw. Tymczasem, jak zapisano w ustawie, weryfikacja pozwoleń ma nastąpić od 2024 roku. Anita Kucharska-Dziedzic podkreśliła też, że zrzut zasolonych ścieków musi przestać się opłacać. – Opłaty za zrzut soli do Odry mają urosnąć w 2030 roku. Dlatego wyrok na Odrę został wydany i według ministra Gróbarczyka i polskiego rządu najwcześniej od 2030 roku możemy liczyć na to, że Odra będzie mniej zasolona. Nie będzie co zbierać, szanowni państwo – stwierdziła posłanka. Zaapelowała o odrzucenie specustawy odrzańskiej w całości.

Gabriela Lenartowicz: dokument ws. Odry to nie jest ustawa

Za całkowitym odrzuceniem specustawy także jest **posłanka Gabriela Lenartowicz**. – Nazwanie tego czegoś „ustawą” to już jest nadużycie. Tak naprawdę ten produkt nie spełnia kryteriów ustawowych. Ani nie ma systemowej regulacji kwestii gospodarki wodnej dotyczących wód płynących, ani nie ma specustawy ratującej Odrę. To jest zbiór wyciągniętych z szafy, zakurzonych pomysłów na zabetonowanie Odry plus stworzenie inspekcji wodnej, która nie wiadomo, do czego ma strzelać, bo to nawet nie są funkcjonariusze publiczni. To tak jakby chłopcy poustawiali sobie żołnierzyki w białych czapeczkach i z bronią. Więc dokument jest zupełnie kuriozalny – skomentowała posłanka.

Gabriela Lenartowicz zwróciła się do senatorów z prośbą o udzielenie głosu stronie społecznej.

Senatorowie negatywnie o proponowanych rozwiązaniach

Senator Jolanta Hibner: – Dla mnie jest bulwersujące to, że wpisuje się do tej ustawy pod jakimś tytułem pomocy dla Odry, co można sfinansować z pieniędzy, które powinny być przeznaczone na pomoc w sytuacji, w której znajduje się Odra. Betonowanie to jest mało powiedziane. Tam po prostu widać, że nie ma osób odpowiedzialnych za to, żeby ta rzeka mogła wrócić do normalności. Ze zdziwieniem przyjmuję to, że pieniądze z budżetu państwa, czyli nas wszystkich, mają być rozproszone. Nie mówiąc o tym, że dziwne się wydaje, że w tej chwili tworzy się organy, które powinny już działać, w postaci nowej inspekcji wodnej. Czy w tej chwili nie było żadnej inspekcji? To wszystko to jest fikcja.

Senator Agnieszka Gorgoń-Komor: – Jako lekarza praktyka interesuje mnie aspekt zdrowotny. Ciągłe słyszymy od służb, które są prorządowe, że absolutnie nic się nie stało. A w dobie ocieplenia klimatu, suszy, nie możemy być obojętni, że takie katastrofy mają miejsce. To jest dla mnie bulwersujące, że nie ma dzisiaj pana ministra w tak ważnej sprawie klimatycznej i zdrowotnej. Bulwersujące jest też to, że nie słucha się ekspertów, którzy mają bardzo dobrą wiedzę. Absolutnie jestem przekonana, że powinniśmy odrzucić ustawę w całości.

– Ta ustawa to gaszenie pożaru benzyną. Niczego nie rozwiązuje, a brak konsultacji społecznych jest dla niej całkowicie dyskredytujący. Potrzebne są kompleksowe rozwiązania, które doprowadzą do tego, że wszystkie rzeki będą bezpieczne. Mógłbym mówić o tym godzinami, o zrzucaniu odpowiedzialności na samorządy. Ale ścieki z oczyszczalni ścieków nie są zagrożeniem – zagrożeniem są nielegalne zrzuty i zrzuty z kopalń. Jak powinny wyglądać polskie rzeki? Czy trzeba je betonować, aby osiągnąć efekt? W roku 1930, kiedy rzeka nie była wybetonowana, statki i barki dopływały bez żadnego problemu do Nowej Soli. Można rzekę doprowadzić do takiego stanu, że i będzie żeglowna, i nie będzie niszczone środowisko – powiedział **senator Wadim Tyszkiewicz**.

Senator Joanna Sekuła podkreśliła, że po odrzuceniu ustawy ważne jest przystąpienie do stworzenia nowego dokumentu w oparciu o to, co wypracuje ponadregionalny zespół ds. Odry.

Głos strony społecznej

Alicja Pawelec z organizacji WWF również skrytykowała specustawę odrzańską. – Cała ta specustawa to jest błąd w rozumowaniu. Błędny jest założenie, że może zastąpić szeroko zakrojony plan działań rewitalizacyjnych. Plan działań powinien być przede wszystkim wypracowany z naukowcami, konsultowany z organizacjami pozarządowymi i społeczeństwem oraz samorządowcami. Po drugie, założenia specustawy stoją w sprzeczności z założeniami Ramowej Dyrektywy Wodnej. Mamy cztery lata, by poprawić prawie 100 proc. wód w naszym kraju. Wymienione w ustawie inwestycje są sprzeczne z wiedzą naukową – wiemy, w jaki sposób budowle regulacyjne nie poprawiają zdolności rzeki chociażby do samooczyszczania się. Są sprzeczne z zaleceniami naukowców z raportu rządowego, którzy wprost mówili, że należy renaturyzować rzekę, a nie ją z powrotem betonować – wyjaśniła społeczniczka.

– Specustawa premiuje kopalnie, które będą miały systemy retencyjne do przetrzymywania zasolonej wody przez 5 dni. Niżówka na Odrze w roku katastrofy trwała dni 80. Krótko mówiąc, opłaty, które planuje się podnieść od 2030 roku dla zakładów, które wdrożą ten system retencyjny, będą de facto obniżone. Podniesienie opłaty do 10 groszy za kilogram soli jest niepoważne. Według szacunków te opłaty powinny wynosić już w tej chwili od 30 do 50 groszy po to, żeby zdopingować kopalnie do wdrożenia systemu odsalania – stwierdził **Jacek Engel z fundacji Greenmind**.

Justyna Choroń z Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków apelowała, aby upublicznic wypowiedzi Fundacji Konstrukttywnej Ekologii „Ecoprobono”,

Stowarzyszenia Rozwoju Małych Elektrowni Wodnych czy KGHM Polska Miedź.

Agata Szafraniuk z Fundacji ClientEarth - Prawnicy dla Ziemi przypominała o rekomendacjach zawartych w „Białej Księdze Polskich Rzek”. Dokument ten przygotowały organizacje pozarządowe. **Przedstawiciel Greenpeace Mikołaj Gomułski** zwrócił natomiast uwagę, że w specustawie odrzańskiej brakuje oceny wpływu kopalni na środowisko.

Ekspert Związku Miast Polskich mówi o zamęcie w planach miejscowych

– Ustawa wprowadza gigantyczny zamęt do planów miejscowych i w ogóle planów przestrzennych przygotowanych przez samorządy gminne. Tworzy zamknięty katalog inwestycji. To błędne rozwiązanie, bo życie przynosi różne niespodzianki. To moim zdaniem absolutny błąd i tak być nie powinno – uważa **Marek Wójcik, ekspert ds. legislacyjnych ze Związku Miast Polskich**. Ponadto potwierdził, że specustawa odrzańska nie była konsultowana, również z organizacjami samorządowymi.

Dyrektor z Wód Polskich wyjaśnia intencje ustawy

– Nie mamy do czynienia z betonowaniem Odry. Używamy tam materiałów naturalnych. Mam więc gorący apel: nie mówmy o betonowaniu rzeki, to nieprawda – odniósł się do krytyki specustawy **Wojciech Skowyrski, zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Przed Powodzią i Suszą w Państwowym Gospodarstwie Wodnym „Wody Polskie”**. Wyjaśnił też, że skrócenie Odry i jej wyprostowanie przez inżynierów pruskich doprowadziło do przyspieszenia biegu rzeki i nieprawidłowego prowadzenia wody. Tłumaczył, że Wody Polskie nie chcą pogłębiać rzeki. – Nasza intencją jest to, żeby budować zbiorniki retencyjne – powiedział Wojciech Skowyrski.

– Ustawa ma sens. Wszystkie sprawy modernizacyjne mają sprawę poprawić sytuację, a jednocześnie dać nam narzędzia do karania. Kary, które narzuciliśmy i inspekcja wodna będą poprawiały sytuację – przekonywał dyrektor Departamentu Ochrony Przed Powodzią i Suszą w Wodach Polskich.

– To, o czym była mowa, można realizować bez ustawy. W okresie, gdy odpowiadałem za ten fragment działalności państwa, na gospodarkę wodno-ściekową wydano trochę ponad 50 mld złotych i nie było tej ustawy. Powiem więcej: w czasie, gdy rządzi PiS, jest wydawanych 25 mld – odpowiedział **senator Stanisław Gawłowski, przewodniczący Komisji Nadzwyczajnej ds. Klimatu**.

Nieobecność przedstawicieli rządu

W posiedzeniu Senackiej Komisji Nadzwyczajnej ds. Klimatu nie uczestniczyli przedstawiciele rządu. **Wicemarszałkini Senatu Gabriela Morawska-Stanecka** złożyła wniosek formalny o zwrócenie się do marszałka Senatu, który ma zawiadomić Prezesa Rady Ministrów o tym, że rząd nie pojawił się na komisji.

Co znajdziemy w specustawie?

Specustawa odrzańska z 13 lipca 2023 r. określa działania, które mają ustalić zakres oddziaływania ludzi na Odrę i zasady realizacji działań, które mają przyczynić się do odtworzenia populacji ryb w rzece. W ustawie wymienione są inwestycje realizowane na Odrze i jej dorzeczu. Dokument prezentuje również zasady finansowego wsparcia przedsięwzięć z zakresu gospodarki wodnej.

W ciągu 6 miesięcy od wejścia ustawy w życie Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie” ma opracować program odbudowy środowiska ichtiofauny rzeki Odry. Znajdzie się w nim opis i ocena środowiska wodnego po katastrofie w 2022 r., ustalenie bieżącego stanu ekosystemu oraz wykaz działań, które będą miały na celu przywrócenie zrównoważonego stanu ekosystemu i ichtiofauny. Program będzie opracowany na 3 lata, a wdrożą go Wody Polskie wraz z ministrem ds. rybołówstwa.